

Dwa plus jeden, Za ma

Budzi mnie własny krzyk
Echo wypełnia świt
Sen wzbudził lęk, zbudził mnie
Rodzi się nowy dzień
Wyścig zaczyna się
Start, znak dla nĮg, rusza bieg
Wiem, miasto chce
Wciągnąć mnie w życa wir
Wiem, muszę bieć
Wzbudzić swĮj układ sił
I nic, i nic
I nic, I nic
Ref. □Za mało, mało, mało
□Barw, by tęczę wznieść
□Mało szans, by walki chceć
□Tak mało, mało, mało, mało sił
□By znĮw zachować cel
□Za mało życa, by się bać
□Za mało chwil, by w strachu trwać
□Za mało, mało, mało, mało prawdy
□By odsłaniać twarz
□Ja nie chcę nic już, przegrać, wygrać
□Mogę chyba sobie z boku stać
Miasto zaczyna żyć
Ruchy pozornych sił
Oddech na raz, śmiech na dwa
Zapach udziela się
Groźny chce wciągnąć mnie
Ruch, wspĮlny start, wspĮlny bieg
Cż, wyspa ma
Kurczy się, wokĮł mur
Wiem, pada strzał
Muszę chceć, muszę bieć
I nic, i nic
I nic, i nic
Ref.